

2/dec 2009/571

BU-III-B-561-492/09

GW 318/169

31 sen

Sygn. akt. 1r.2k.202/51

Protokół rozprawy głównej.

Dnia 30 marca 1951 r.

Sąd Apelacyjny II Ojca Hojen Harnauskiego u Harnaus
Określony

Sprawa Zawadzkiego Feliksa i innych
oskarżonych z art. 1 p. 2 Dekr. z dn. 31. VIII. 1944 r.

Obecni:

Przewodniczący cm. Dziubkowski

Sędziowie: J. Poprawski

Ławnicy: Z. Golin

Prokurator Pakuta

Protokolant A. Bajer

Wywołano sprawę o godz. 10 min. 30

Rozprawa odbyła się jaśnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny¹⁾

jego pełnomocnik

Powód cywilny

jego pełnomocnik

Oskarżony²⁾ Feliks Zawadzki stanął z uraz ze swym
obrońcą z urzędu adwokatem Jemym Nowakowskim; ok. Sułwik
Trasowski stanął z uraz ze swym obrońcą z urzędu adwokatem
Stanisławem Drypkiem oraz ok. Aleksander Smirchowski stanął z
uraz ze swym obrońcą z urzędu ok. Filipkowski Kaciawski

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się:

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy skreślić.

²⁾ Obok nazwiska oskarżonego, który stawiał się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 81 k.p.k.).

Imię i nazwisko, (nadto nazwisko panienske mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce urodzenia; miejsce zamieszkania; obywatelstwo; pochodzenie społeczne i przynależność społeczna; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty itp., liczba dzieci i ich wiek); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do R. K. U.; order i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie itp.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia karalność.

1) osk. Zawadzki Feliks s. Mariana i Katarzyny z Lemniskich ul.

20. XI. 1904r. w Harnauce; miłpce zam. Helena - Mały Chrobrego ul. 4 m. 66

ob. polskie; narodow. polska; z zawodu chłopek; wykształcenie 7 oddziator

skłoty powołkowej; Pym. do R. K. U. m. 1925r.

u 11. 1925r. samodzielnym u dublinie u stopniu menażera; żonaty;

3-je dzieci 15 lat i 10 lat; majątku nie posiada; ojciec z zawodu robotnik;

garbarski - bez majątku; nie karany; odpis aktu otrymał.

2) osk. Duolich Franzański s. Piotra i Marii s. Kaczkows ul. 18. VII. 1899r.

w Harnauce; miłpce zam. Maria s. Harnauka; narodowosc polska;

obywatelstwo polskie; z zawodu chłopek; wykształcenie 3 kl. skłoty powołkowej

(conclief) Pym. do R. K. U. 11. 1918r. u 1918 - 1921 - skłoty powołkowej

konnej artylerii; żonaty; 3-je dzieci; najm. 12 l. - 20 l.; 22 lata - ojciec

Z uwzowanych świadków i biegłych, stawili się wszyscy z wyjątkiem pracownik gromni;

majątku nie posiada; osk. majątku nie posiada; nie karany; odpis aktu

oskarżenia otrymał.

3) osk. Śmiechowski Aleksander s. Piotra i Anny z Hileuskich ul.

17. VII. 1922r. w Mogielnicy pow. Grojce zam. w. 4 Mogielnicy

pow. Grojce ul. Dziarnicka 16; narodowosc polska; obywatelstwo

polskie z zawodu pracownik proszni; wykształcenie 7 klas skłoty powołkowej;

żonaty; 3-je dzieci od 3 roku do 4-eh lat u 4 roku nie służył;

majątku nie posiada; nie karany; ojciec z zawodu chłopek; odpis aktu

osk. otrymał.

Z uwzowanych świadków stawili się wszyscy z wyjątkiem pracownik;

przebieg świadków obrony, których kancelaria wbrew decyzji sądu

K-ła 49 nie wezwala. oraz z pośred. świadków uwzowanych na

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostali na sali (art. 300 k.p.k.).

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuconego mu czynu i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał:

na rozprawę nie stawili się Śniadkowie, którzy zostali zwolnieni z więzienia u Grojca (urządzenie niedostarczone)

Ork. publ. u nosi o rozpoznaniu sprawy.

Obrona oskarżonych u nosi o odroczenie rozprawy u dniu dzisiejszym z powodu nieobecności u/u Śniadków. Wzd o wnioskach obrony: brakuje po przesłuchaniu oskarżonych i śniadków, którzy stawili się na rozprawie u dniu dzisiejszym. Śniadkowie zostali usłyszani do osobnego pokoju.

Odnotowano akt oskarżenia:

1) Ork. Zarządki Feliks:

Do niemieckiej służby sanitarniej zastąpili u poczynkach 1943r. - u wzięto fakt, jako melonierce pracować nie chcieli, "a żyć trzeba było z czegoś."

W 1943r. jesienią, dany doświadczenie nie pamiętam, przyjechał do mnie niecierpieć, jakieś dwóch niemieckich mi ludzi po przyjeździe, którzy podali - że przybyli tu z dystryktu wamawskiego i mają przeprowadzić kontrolę sanitarną. Wzieli u nas kasetę mi wesoło jeszcze dwóch ludzi z tem u których pracować; na moje wezwanie przybyli szpitalnicami Grasoniki dwóch i Śmiechowski Aleksander, którzy do wsi mieszczących oraz mnie (u/g mego mieszkania) mnie, gdyż miś u siebie sobą rozmawiający po niemiecku, zaś kiedy zaczęli się do nas to po polsku zaczęli iść z sobą - tłumaczył, że byliśmy przy kontroli sanitarną. Na to miś u siebie jeszcze, że to było podło zięciom. Gdy doszliśmy do wsi Tomieja - wsi mieszczących (mnie) zaproszono, abyśmy poszli gdzieś odpocząć - wówczas zastąpili u do swojego gospodarstwa Tkacz, gdzie przebyliśmy 2 a może 3 godzin - skończyli już u nas razem udali się z do

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 304 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 103 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie i biegli podali:

zobliźnionego losu, gdzie, jak namu wiśiaducyli
oni niemcy (niemcy) - mieli pniechocić
symb plicieiu zyoku z getta z Nowego Miasta
której jalooby mieli być zaradani dyfuzem ekscelencji
ekscelencji - goryż zarad zobacucyli zmy pniechocić
zyoka - którego oni niemcy zaraducyli, a norty nie
zaradali mu norty pytanu, gdzie idzie, po co i do kogo
norty os zyol odporucucyli, że idzie do ni, do chod
gospodary, którcyli norty nie nymieui, po zywność
norty jolcu z niemcois obkani owego zyoka na

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 105 i 107 k.p.k. od świadków:

lok, miie i śmicieliuie^{mu} karat plicuowac, zai
Frasoneliuie, karat isć do ni, aby prawoko, ery
pniechocić os zyol tam ~~pniechocić~~ sroci i ery norty
gospodary, którcyli nymieui os zyol zg prawoko.
Po odejściu Frasoneliuiego - stapanyceli było jenne
11-stu zyolow, ale nie jolcu grupaz, po 3-ch i 5-ciu
ekscelencji, że my osyceli zyolow nie tapaliuie,
dykkośmy plicuowac stapanyceli pnie niemcois. kiedy
norty Frasoneliu, jai ostatnia grupa t.zn. 3-ch
zyolow - ostato stapanyceli pnie niemcois. Cota obkani
trajia moie gooking, moie troche niu. Wzycuceli

Pozostałych świadków i biegłych strony zmolnily od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby to przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 300 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

zyolow (około 15-stu), karali namu oni niemcy

poprowadzić do wsi do szopy; ponieważ
szopa nie rozleżała, więc poprowadziłem
do podkołpa, wówczas jeden z niemoż pojechał
telefonem z posterunkiem w dąbrowie - który
w końcu przysłał - oraz wysłał
15-tych rannych.

Sąd w sprawie w sprawie o skarżenie,
których i do tego obiektu i w sprawie o skarżenie
w sprawie o skarżenie o skarżenie; i w sprawie
z nich oskarżenie o skarżenie, że brat uchił
w sprawie oskarżenie oskarżenie i że brat uchił
w sprawie i w sprawie oskarżenie - innymi słowy
a mianowicie w sprawie oskarżenie oskarżenie,
że w tej sprawie niemoż nie było. Oskarżenie
w sprawie - że nie, oskarżenie w sprawie
był oskarżenie oskarżenie - ale jest inny
że, i oskarżenie oskarżenie oskarżenie oskarżenie
tak samo, jak w sprawie oskarżenie na oskarżenie
a mianowicie oskarżenie. Oskarżenie oskarżenie;
mój oskarżenie do oskarżenie był oskarżenie. Ja
nie oskarżenie, oskarżenie oskarżenie
oskarżenie, że, nie ona nie oskarżenie
oskarżenie. Oskarżenie, że oskarżenie oskarżenie
oskarżenie oskarżenie oskarżenie. Oskarżenie
oskarżenie, że oskarżenie oskarżenie oskarżenie
oskarżenie, gdyż oskarżenie oskarżenie oskarżenie
oskarżenie na oskarżenie oskarżenie oskarżenie.

II. Oskarżenie oskarżenie

Stał się w 1943r. oskarżenie do oskarżenie
oskarżenie oskarżenie oskarżenie oskarżenie
oskarżenie, oskarżenie, oskarżenie że oskarżenie
oskarżenie oskarżenie. Ja oskarżenie oskarżenie oskarżenie

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 304 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 103 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i biegli podali:

Завадліцэ - несправілі менавіта два
мільёныя мі людзі - раўнаважыцца ніколы зог
по менавіта. Пачэпці, іа прычэпці з адытэлі
ванамліцэ - а ціа прычэпці менавіта
заводзі. Кіды прычэпці іа менавіта, завадлі
до менавіта іа менавіта іа менавіта іа менавіта
з адытэлі менавіта менавіта, адытэлі менавіта іа
ціа менавіта "іа менавіта іа менавіта" - менавіта
баа іа менавіта завадлі менавіта менавіта
лоа - іа менавіта менавіта менавіта, іа менавіта
лоа менавіта, іа менавіта іа менавіта -

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 105-1-107 k.p.k. od świadków:

a którym, jak trzeźwili oni niedużymu (u/q mnie
mnie goły rozumiającej miłoby rękę po niemiecku,
miał być zarazem tyfuszem. Wziął go eukaliptus,
goły zaraz układał z tył, którego oni piętę za-
bruniali - a następnie, wpytany gdzie, oraz do kogo
i po co idzie, odwrócił go na bok - zaważającemu
i śmiejącemu się łazili pilnować owego tyła
zapamiętano mnie - zaś mnie łazili iść ~~pięć~~
do wsi domowej z, czy oni gospodarze, których
zgodzili się tył, uszły iego i czy oni niegdyś
miał do mnie po rękę.

~~Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.~~

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 300 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

еже или, или чуждо, было достигнуто в то же

nieobecności - gdyż, gdy wrócić miało za 2 1/2 tygodnie (nie chciałem być obecny przy wyjeździe z niemieckim żydów i choroba się była wzięła jak najgłębiej, wrócić jednak musiałem, gdyż potem mógłbym ponieść tego powodu konsekwencje), już ostatnia grupa t. zw. 3-ich żydów zostało zgrupowanych przed ~~opas~~ niemieckimi, zaś pozostałych około na boisku i pilnowali Niemcy, przed niemieckimi żydów. — Tak, w charakterze żydów były też 15-letni, - w tym byli i żydów oraz dzieci - których do sierżantów niemieckich walczyli do końca do śmierci - ponieważ w tym czasie nie zastaliśmy, nie było innych Niemców żydów odstawili do podwórka. Następnie ~~po~~ jedni z niemieckich porządków defekowali z niemieckimi, która przysłała - i żydów zostawiała. Pod względem sprzeciwów i umiarkowań choroba, choroba w toku choroby a w domu chorujących ujawnia porównanie z niemieckimi i protokoły konfrontacji - na co oni odpowiadają, że choroba w chorobie - jak i w domu chorujących z niemieckimi prawdę i tylko to, co na rozprawie chorujących. Następnie ^{z niemieckimi} ~~z niemieckimi~~ : swoje mi nie umiesz, przynajmniej nie do końca tych ludzi - ale nie zrobili tego myślenie; zmuszony byłam do tego - gdyż w przeciwnym razie byłbym zmuszony do pracy do śmierci.

Śr. Śmieszowski Aleksander

W dniu 1943r. wrócić do kampanii sanitarnych - miało być letnie, dwadzieścia - potwierdzam to, co zostało mi poprzednio i wyjaśniam, że krzywdy, które, przynosi do mnie, są, oczywiście, o wiele więcej.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 304 k.p.k.).

16 wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 103 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie i biegli podali:

że pojechali na kontrolę sanitarną do obalonych
na, jednocześnie ostrzegając, że ich celami jest pre-
wencyjne zwalczanie tyfusu. Następnie, tak
samo jak zeznawali zaważeniu i Frasoniliu, byliśmy
u Thoro - a następnie zeznaliśmy udaliśmy się
do domu Kłósky, jak nam oświadczyli oni
niemcy - mieli przechodzić tyfem z getta z Nowego
Miasta - i jakoby mieli być zarazić tyfem
i na Kłósky to tyfem miała być objawa -
erickiego erkaliśmy, gołym zrazem zobaczyliśmy
pierwszego tyfem, którego Niemcy zatrzymali - a

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie
zgodnie z przepisami art. 105 i 107 k.p.k. od świadków:

~~Następnie zeznaliśmy udaliśmy się do domu~~
~~Kłósky, jak nam oświadczyli oni~~
Napytawszy, gdzie ich, do kogo oraz po co Karoli
mu ~~to~~ przysłał na stronę; zaważeniu i mnie karali
owoc tyfem pilnować - co Frasoniliu Karoli i do
do si, dawkować si, czy tyfem on mógł prawdy - i
czy nazwiska osób, które wymieniał, są zgodne z prawdą.
Następnie grupami Niemcy zatrzymali jenieckich
osób, także goły wroci Frasoniliu, już ostatnia
grupa w ilości 3-ech osób - była zatrzymana
jeden Niemiec Ogólnie, zatrzymanych było

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usłono do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 300 k.p.k.).

Każdego świadka używano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

15-ty tyfem, który następnie zaważeniu

zostali do nas do 20. IV 42 - wzięcie jodek z Niemców
 przez telefonem zanderów, którzy przyjechali
 i wyjeżdżali z rękami. Na ośmienniu, że
 ja nie pociem z uśmiechu soli na ową obłąk
 ale zmuszając łajpów do tego - golić u przeciwnym
 wariac grozić mi oboz pracy. Wtedy ma przesłać
 staraj się na pytanie, zadowolone przez obronę
 przetrzymać do ośmienniu - po pierwsze ostr.
 Zawadzkiemu - kto był przeciwnym w owej komisji
 zawiadującej i w której komisji ośmienniu pracował;
 ośmienniu odpowiada; naszym przeciwnym
 był doktor, innym - to był lekarz psychiatry -
 ale nie wiem, czy on był Niemcem, czy też nie;
 w każdym razie wiecie, jak wynikało z jego
 działalności oraz z jego prowadzenia tej - musiał
 on być przynajmniej faksu; jednocześnie na ośmienniu
 - miało być to wielki pociąg, gdzieś nas
 dokąd nieślar, za dowodów może jakieś
 przeciwnie, licząc. Tędy od nas z tego wyjeżdżania
 obozów - nawet może przeciwnie, że
 tędy latogonem, aby to, czy inne było
 zrobione, u przeciwnym wariac grozić obozem.
 Heterounka do ręków był bezużyteczny; jeżeli
 auty, że gdzieś ktoś przeciwnie z yobów
 przyjeżdża do obozów koncentracyjnych - z tego
 na naszym zebraniu ponurają tę kwestię.
 Władziom, jeszcze, że, gdybyśmy nie dostarczali
 do wyjeżdżania t.zn. nie poszli na ową obłąk -
 grozić by nam oboz.
 Władziom na pytanie, zadowolone przez obronę
 drugiemu ośmienniu Frasonickiemu, z którego
 uważał on owych ludzi, którzy przyjechali oboz

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 304 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, oraz przytoczył treść art. 103 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie i biegli podali:

Krytycznego dnia, aktory przedstawili, iż że przybył z dystryktu warszawskiego - oskarżony Frasoniśko odpowiada - że był w domu, jakkolwiek ubrany w cywilnym - ale rozmawiał z innymi miłymi zaboru niemieckiego - uważał za Niemców.

Hrenie na zadane pytanie przez obronę twierdzi, że kolejni oskarżeni Śmielewski, długo nie pracował on w danym czasie w swoim fachu meblarstwa w czasie okupacji, oskarżony odpowiada: nie chciałem się zająć Niemcom i uważałem, że pracuję w komisji sanitarnej - było mniejsze niż Niemcom.

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 105 i 107 k.p.k. od świadków:

Przedmianem, jeżeli, że mój stosunek do ydów był zły - niejednokrotnie ratowałem ydów, bo to przez odneganie, bo oni też ukrywali ich w swoim mieszkaniu (ścisłe ojca mego męży w którego mieszkaniu, zeszły do mego ojca bardzo często przychodzili ydów nawet po likwidacji getta w Mogielnicy i zawsze przychodzili syści, a jeszcze i na drogę coś dostawali.

Pozostałych świadków i biegłych strony zapołąły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 300 k.p.k.).

Każdego świadka używano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 304 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 103 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i biegli podali: 1) św. Stępmieński Stanisław l. 52; obcy; nie karany;
gospodarz;

2) św. Hojzer Kinytor l. 25; obcy; nie karany; robotnik

3) św. Różalski Bronisław l. 37; swagier zawałckiego; nie karany;
robotnik służący rolnictwa;

4) św. Chochlewicz Jan l. 55; mieszkający; obcy; nie karany

5) św. Orimek Stefan l. 48; robotnik; obcy; nie karany

6) św. Fornicki Aleksander l. 47; nie karany; obcy; lekarz

7) św. Godenowski Ludwik, którego personalia protokół nie zawierał.

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie
zgodnie z przepisami art. 105 i 107 k.p.k. od świadków:

Sąd za zgodą stron postanowił usłyszeć świadków przesłuchując
ich przyrzeczenia.

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te
przesłuchiwać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu
pozostają na sali (art. 300 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków,
którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali: 1) św. Stępmieński Stanisław zeznaje:

W czasie okupacji niemieckiej mieszkającym w Tomaszowie

Sygn.akt IV. 2.K. 202/51

W Y R O K

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 30 marca 1951r.

Sąd Wojewódzki dla województwa warszawskiego w Warszawie Wydz.

IV Karay w składzie następującym:

Sędzią M. Dźbikowski

Ławnicy : J. Popławski i Z. Golin

Protokółant A. Bulcer

w obecności oskarżyciela publicznego Pakuły
rozpoznawszy w dniu 30 marca 1951r. sprawę:

1) Zawadzkiego Feliksa , urodz. 20.XI. 1904r. w Warszawie ,
syna Mariana i Katarzyny z Leszczyńskich ,

2) Frasńskiego Ludwika , s. Piotra i Marianny z Tkaczyków ,
ur. 18.VII. 1899r. w Warszawie ,

3) Smiechowskiego Aleksandra , s. Piotra i Anny z Zoielwskich
ur. 17. VII. 1922r. w Mogielnicy pow. Grójec

oskarżonych o to, że :

w miesiącu wrześniu 1943r. / daty bliżej nie ustalono / na
teren wsi Tomczyce gm. Borowe pow. Grójec , idąc na rękę wła -
dzy Państwa niemieckiego , urządzili zasadzkę na przechodzących
z Ghetta z Nowego Miasta ob. ob. polskich narodowości żydowskiej,
o nieustalonych nazwiskach , w trakcie której ujęli 15-tu tyożę
ob. ob. , których następnie oddali w ręce żandarmerii niemieckiej
w wyniku czego żandarmy rozstrzelali tychże ,
t.j. o przestępstwo z art. 1 pkt. 2 Dekretu z dnia 31.VIII.
1944r.

Uznaje wszystkich trzech oskarżonych winnymi tego, że
w jesieni 1943r. w pobliżu wsi Tomczyce , idąc na rękę okupantów,
wspólnie z dwoma Niemcami z dystryktu warszawskiego względnie
Sonderdienstu w Grójcu i na ich polecenie wzięli udział
w obławie , w której wyniku zatrzymanych zostało i zastrzelono -
nych następnie przez żandarmerię piętnastu żydów , przyczym

nie zostało stwierdzone, ażeby oskarżeni brali udział w samym ujęciu tych żydów — i za ten czyn z mocy art. 2 i 7 dekr. z dnia 31.VIII. 1944r. skazuje ich: Feliksa Zawadzkiego na trzy lata i sześć miesięcy więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na dalsze dwa lata i z zaliczeniem z mocy art. 58 K.K. aresztu śledczego od dnia 10.V. 1950r.; Ludwika Frasońskiego z mocy tychże przepisów prawa na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw, jak wyżej i z zaliczeniem aresztu śledczego od dnia 26.IV. 1950r.; Aleksandra Smiechowskiego z mocy tychże przepisów prawa na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw, jak wyżej i z zaliczeniem aresztu śledczego od dnia 4.V. 1950r. z zarzutu popełnienia zbrodni z art. 1 p. 2 dekr. z dnia 31.VIII. 1944r. wszystkich trzech oskarżonych uniewinnia; od opłaty sądowej i zwrotu kosztów postępowania oskarżonych zwalnia.

U z a s a d n i e n i e .

Swiadcowie oskarżenia nie właściwie do sprawy nie wniesli, a Stępniewski i Kołacz nawet oskarżonych nie rozpoznali, tak że oskarżenie opiera się wyłącznie na zeznaniach samych oskarżonych.

Wszyscy trzej oskarżeni zgodnie twierdzą, że poszli na obławę na polecenie dwóch Niemców z dystryktu, którzy im początkowo mówili, że chodzi o kontrolę sanitarną. Żydów według zeznań oskarżonych łapali Niemcy. Zawadzki i Smiechowski z polecenia Niemców nieszczęśliwych żydów pilnowali, Frasoński zaś z polecenia Niemców poszedł do wsi sprawdzać nazwiska chłopów, których jeden ze schwytanych żydów wymienił i wrócił dopiero po zakończeniu obławy. Z polecenia Niemców i pod ich kontrolą oskarżeni odprowadzili żydów do wsi, gdzie ich wezwana przez Niemców żandarmeria wystrzelała.

284
Powyższy stan faktyczny -wobec nieprzedstawienia przez prokuraturę żadnych dowodów przeciwnych, -Sąd przyjął za prawdę. Na korzyść oskarżonych i za prawdziwością ich zeznań przemawia fakt, że nie zostało stwierdzone na przewoździe sądowym, ażeby kiedykolwiek pozątem na szkodę żydów działali. Ustalone jak wyżej fakty wyczerpują istotę czynu z art. 2 Dekretu i nie zawierają cech zbrodni z art. 1 p.2 Dekretu

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze potwierdzony przez świadka Różalskiego fakt, że oskarżeni działali z polecenia i pod kontrolą dwóch Niemców. Jakkolwiek z okoliczności sprawy nie wynika bezpośrednia groźba, rozkaz lub nakaz, jasne, że oskarżeni działali pod wpływem strachu. Na ich korzyść przemawia również fakt, że na rozprawie uznali bez zastrzeżeń winę. Za złagodzeniem kary przemawia również ich przynależność klasowa / ślusarz, cieśla i pracownik pocztowy /. Na korzyść Trasonskiego przemawia ponadto fakt, że starał się swój udział w obławie ograniczyć do minimum, na korzyść zaś Śmiechowskiego - fakt, że w chwili czynu miał lat 20 i bardzo mało jeszcze miał doświadczenia życiowego.

Ze względów powyższych i z mocy powołanych w treści wyroku przepisów prawa Sąd orzekł, jak w sentencji.

S ę d z i a:

28.4.57

/ M. Dźbikowski /

Golin Lipin

Imię i nazwisko oskarżonego
Imię i nazwisko Wzrost

PROTOKOŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Tomoyu, dnia 28 lutego 1949. r. o godz. 11³⁰

js, (niejscowosc) Pradek Henryk Kapor Posterunku M. O. w Swidnie
działając na mocy

1) Art. 20 Przep. wprowadz. K.P.K

2) Z polecenia ob. Wiceprokuratora _____ Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego

w _____ z dnia _____ 194. r. L.

wydanego na podstawie art. 20 przep. wprowadz. K.P.K.

Zachowując formalności wymienione w art. 235, 240, 258 i 259 K.P.K

3) przy udziale protokulanta

4) lub w obecności świadków

1 Maciejewski Stefan zam. Swidno gm. Borowice pow. Gnojno

2 _____ zam. _____

5) których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchiłem niżej wymienion. w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o:

6) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K.P.K

7) odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 K.K. oświadczył

Nazywam się: Stefan Maciejewski

Imiona rodziców Jan i Halina nazwisko panieńskie

matki Stefanowa Wiek 51 urodz. 3.12.1899

w Tomarywach Wyznanie Rom.-kat z zawodu robotnik

Zam. w Tomarywach gm. Borowice pow. Gnojno

Stosunek do stron obcy (podać stopień pokrewieństwa)

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje: Było to w roku 1942.

lub 1943 dokładnie nie pamiętam przyszedł do nas na
wieś jeden robotnik który nie jest mi znany i zwrócił
Papier na stróże Tomarywach Żydów i przyprowadził
do mnie jako do podsołtwa i mówi do mnie że bym

wente

mu dał jakiś kucyk do zamknięcia tych żydów. i chciałby
żeby można było ich zamknąć, tak że sprawdził tych
żydów po dwóch trzech razy że ich doprowadził do
15ta i posmykał tych żydów i razmazał do mnie
Ten wóbnik że jak będzie brakować ich chociaż jeden
to nadstawia pan swojej głowy zamieszka i sam ten
wóbnik zabrał się i poszedł do żandarmerji niemieckiej
zamykając tak że wkradkiem kursie przyszedł
żandarmerja niemiecka razem z tym wóbnikiem
i wzięli tych żydów i zaczęli pchać ich na koniec
wsi i tam ich rozstrzelali potem napadli ludźmi sętej
wsi i karali ludźmi zakopane tych żydów, tak
że ludzie byli zmuszeni do tego żeby zakopac ich
i zakopali to tylko potem ten wóbnik wziął po tych
żydów worki z tymi ciuchami i poszedł gdzie to niewiem.
Tak że w do kusińskiego Bronistawa to go nigdy nie
widziałem w Tomarycu przy sprowadzaniu tych żydów.

Omówienie: _____

Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.

Przesłuchany

Krzysztof Kujawa

Podpis świadka przesłuchanego

Stefanowski Stanisław

Podpisy świadków przybranych lub protokolantów

Stefanowski

na podległej jej gminie. Tak są
i na naszej gminie była wspom-
niana komisja w skład której w-
szli Polacy, Niemcy, którymi
był Różalski Bronisław.

W roku 1942 dali do kłecnej n-
pamiętam, do naszej wsi przyje-
chała wspomniana komisja n-
celem zbadania czystości jedn-
czesnie przyprzewodząc ze sobą
jednego jednego żyda, który był
pokrzywdzony oświecenia. Wspan-
nego żyda ostarwili do podso-
tyra Stępniewskiego Stanisława
zom. Niemcy nakazując zamkn-
i pilnować wś żyda, a serce
znow udali się do tegoż lasu
z kół zabrali wś nieznanego żyda
Po upływie 30-45 minut wspom-
niana komisja wróciła i znow
przeprowadziła jeszcze drugo żyda

Po upływie kilku godzin ta że-
mija przeprowadziła już 15-tu
żydów zamykając ich do chlewa
gospodara Stępniewskiego Stanisł-
i jednocześnie dając znać o tym
żandarmerii w Mogilnicy.

Kiedy przyjechała żandarmeria, z-
dów zabrano za rękę i rozłożono
mnie każono ich zakopywać

Pyt. Co możecie dodać w swoim zeznaniu
Odp. Mogę dodać że o powyższych zajr-
do kłecnej wie ob. Stępniewski St. zom. For-
ce t.j. b. Różalski tejże wsi. Zapan-
Przedsiębior-
Kotłach

PROTOKOŁ

PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Swidno dnia 3-III 1949 r. o godz. 12⁰⁰
(miejscowość)
ja, St. Banasiewicz Hamisław, postanowił M. O. w Swidnie
działając na mocy:

1) Art. 20 Przep. wpraw. K.P.K.

2) Z polecenia ob. Wiceprokuratora _____ Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego
w _____ z dnia _____ 194... r. L. _____
wydanego na podstawie art. 20 przep. wpraw. K.P.K.

Zachowując formalności wymienione w art. 235—240, 253 i 259 K.P.K.

3) przy udziale protokulanta kapr. Ganko Bolesław i post. M. O. Swidno
4) lub w obecności świadków

1. _____ zam. _____
2. _____ zam. _____

5) których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu
z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienion... w charakterze świadka.
Świadek po uprzedzeniu o:

6) prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K.P.K.

7) odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 K.K. oświadczył.

Nazywam się: Kotara Henryk

Imiona rodziców Wacław i Helena nazwisko panieńskie

matki Jadwisinicki Wiek 24 urodz. 6-VIII-1925

w Osłonie Wyznanie Przym-kat z zawodu robotnik rolny

zam. w Stępnowa gm Borane pow. Górze

Stosunek do stron opcy (podać stopień pokrewieństwa)

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje: Był to w roku 1942 lub

1943 roku dokładnie nie pamiętam Henryka w Tomaszach
u ob. Stępniewskiego Hamisława syna Walentego i wójt
gminy na polu w tym czasie nieznanemu nie przypada
przeprowadzali rybaków pojedynczo u ob. Stępniewskiego
warte

Stanisława byłego podsołtysa gromady Tomaryce gm Borne
 par. Gryjecki. Ona zamękała żydów, 15 tu wchlewkę w podsołt
 ob. Maciejewskiego Stanisława z Tomaryce. Kto dał znać
 do żandarmerji niemieckiej w Maciejewicy że mają żydów
 zatrzymanych, tego ja nie wiem, tego osobnika który sprawa
 żydów do podsołty to ja go nie znam. Po niedługim
 czasie przyjechała żandarmerja niemiecka do Tomaryce.
 Zabierała po trzech żydów ze sobą i wyprawiali za wieś
 i tam za wieś ich rozstrzelali. Byłem ciekawy jak
 ci żandarmi zabijają tych żydów i udaremnić za wieś
 by zobaczyć. Kiedy doszedłem do tego miejsca gdzie byli ci
 porabiani to żandarmi niemieccy mnie zawołali żeby
 ich wykopywać i widziałem tych porabianych, w tym było
 trzy kobiety i dwóch chłopców około lat 12 a chłopców dawał
 Tremna wykopywali tych żydów ob. Maciejewski z Bobistawskich
 Maciejewski zamek we wsi Tomaryce gm Borne par. Gryjecki.
 Zatem wszystko co mi jest wiadome w tej sprawie.

Omówienie:

Na tym protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.

Przesłuchał

str. Banasiewicz H

Podpis świadka przesłuchanego

Ks. Jan Krawczyk

Podpis świadków przybranych lub protokolanta

Jan Krawczyk

Nr. akt

Publicz

uprzed

Nazwis

Imiona

Data i

Miejsc

Narod

Obywi

Wyzna

Zajęcie

Wyksz

Stan r

Stan r

Karal

Stosun

czyści

Wzór N

Nr. akt _____

Protokół przesłuchania świadka

Grojec, dnia 15 marca 1959

(Nazwisko, imię, oraz stopień służb. of. śl.)

Oficer śledczy

Bezpieczeństwa

Publicznego w Grojec przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,

uprzedziwszy go w myśl art. 107 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię Różalski Bronisław

Imiona rodziców Władysław i Maria Skowronsko

Data i miejsce urodzenia 26/XII-1949 w Mogielnicy

Miejsce zamieszkania Mogielnica pow. Grojecki.

Narodowość Polska.

Obywatelstwo Polskie

Wyznanie Rzym.-Katol.

Zajęcie urzędnik służby rezerwy

Wykształcenie 7 oddz. szk. Podst. + szkoła zasadnicza

Stan rodzinny żonaty

Stan majątkowy wp. st. nie posiada.

Karalność wp. st. nie karany.

Stosunek do podejrzanego n.n.

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przysięgam uczynić, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Różalski Bronisław
podpis świadka

Na pytanie of. śledczego wyjaśniał
co następuje: 135

W okresie okupacji niemieckiej pro-
cedował w ośrodku etnomu i m.

Mogielnicy pow. grójcki pełniąc
funkcję kierownika. Później
nie dał dokładnej nie przypomi-
nam lecz wiem że było to w okresie
okupacji, do naszego ośrodka
przyjechał nieznaną dla mnie
osobą z grójckiego Sonderdienstu,
którego celem przyjazdu było przeprowo-
dzenie kontroli a następnie
zatrzymanie osób o narodowości ży-
dowskiej którzy uciekli z „Getto”
i ukrywali się we wsi Łąki
oraz jej okolicach. W przyjeździe
wspomniał o miejscu, oraz jego
wyjeżdżał wraz z ekipą przedemco-
ną z ośrodka zwanego w Mogielnicy
w teren, do niedzieli się dopiero.
Po upływie 6-7 godzin gdyż wówczas
znajdował się w Łąkach Miejskich
w Mogielnicy gdzie pisłem sprawoz-
danie.

Ekipa w skład której wchodził
Prasowski Lechman vel Lucjan kaw.
w Mogielnicy, Ławonki Feliks kaw.

Rosetti Maurycjusz

w Szczecinie w Młodzie wojewódzkiej w
miejscowym jej oddziale
i w tymże Młodzie zatrudnio-
ny jako kierownik służby,
Smiechowicki Aleksander tam. w
Mogielnicy przy ul. Dzierżewskiej 16.
potrzebali dopiero miejscowi. do
podjęcia 18-19-tych (miejscowi).
W potrobie wspomnianej ekipy do
Mogielnicy, na drodze dzień miał
możliwość poznania i uczestni-
kami wspomnianego wypadu
w trakcie czego dowiedzieli się
co wyjaśnia: w polacy na
chale z niemieckim Niemcem uda-
li się do lasu tamtejszego gdzie
zatrzymywali przechodzących przez
z kolei tych legitymowali celem
ujawnienia których na dyfuz pla-
misty, którym do przymocowania mieli
być uciekające z "Getha" żydzi.
Wobec tej kontroli w udato się
ujawnić i zatrzymać około 15-ty
obywateli polskich o narodowości
żydowskiej, których następnie
odprowadzono do podwójnej wsi
Tarnobrzeg gm. Borów ob. Stępniewskie-
go. i tam ich uwięziono w
Tarnobrzegu

niechcący dla mnie dozwolnie. Następnie
o zatrzymaniu tych żydów zawiado-
mili Landarmee, lecz kto, tego
stracił nie mogę, Ale skusę
czego do miejsca zatrzymanie
wyjechał niemiecki Landarmee
gdzie wszystkie zatrzymanych
żydów rozstrzelano.

Pyt. Co możecie dodać o powyższej
sprawie?

Odp. W powyższej sprawie co mi
było wiadome to zanotuję.

Na tym protokół,
zakończono i przed podpisaniem Włocławek,
Praschny. Został
Markus. Brichki Braunow

Nr. akt.....

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

Grojec, dnia *20 kwietnia 1950* r.

Stanisław Sam. Oficer Śledczy *Por. Urzęd.*

Bezpieczeństwa Publicznego w *Grojecu*

przesłuchał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię *Frasonowski Ludwik.*

Imiona rodziców *Piotr i Maria z d. Fraczyk.*

Data i miejsce urodzenia *18/VII-1899 r. w Warszawie.*

Miejsce zamieszkania *ul. Marki pow. Grojec*

Narodowość *Polska* Obywatelstwo *Polskie*

Wyznanie *Rzym - katol.* Zajęcie *Cieśla*

Zawód *Cieśla* Wykształcenie *3 kl. szkoły carskiej.*

Przynależność do R. K. U. *Grojec* Stopień wojskowy *sierżant*

Stosunek do służby wojskowej *rezerwa 1918-1921 4 dyw.*

Stan rodzinny *żonaty 12.1. - 20.1. - 22.1.*

Stan majątkowy *nie posiada*

Odznaczenia i ordery *nie posiada* *ojciec rob. w gospodarstwie*

Karalność *nie karany.*

W zadane pytanie of. śledczego
wyjaśnieniem co następuje:
W okresie okupacji niemieckiej
od roku 1943 do roku 1945
pracował w Dzierżawie Zaborów
w Mieście pow. grojeckiego
jako robotnik sanitarny. Pewnego
dnia *Frasonowski*

W roku 1943. zaistniał następujący
wypadek o czym dokładnie wyjas-
niał: Zarekowano mnie i Smiechow-
skiego Aleksandra, tam wówczas
w Mogielnicy, do naszego kie-
rownika Łanadzkiego Feliksa
zamiennego obecnie w Steke-
cynie. Po przybyciu do Łanadzkiego
zostaliśmy tam nieznanych bli-
żej dla mnie dwóch osobników,
jak następnie zorientowałem się,
byli to Niemcy. Wówczas gdy
byliśmy wszyscy w komplecie
mruszyliśmy w drogę na piecho-
tę do m. Toruńskie gr. Borowe
pow. grójcki. Na Toruńszczyźnie
w Łagajniku zasiedliśmy w osadce
na żydów, gdyż jak nam wstą-
pił było wiadomo że żydzi ucie-
kają z "Getha" w Nowym Mieście
przedostają się do m. Toruńskie
po czym z kolei wędrowali dalej.
W osadce siedzieli nad
pięciu a to ja, S. Smiechowski,
Ł. Łanadzki, oraz nieznanych dwu
niemców. O godz. 3-4 nad ranem

Frasonski

na naszą zasadzkę naszedł pier-
szy żyd, którego zatrzymał jeden
z niemieckich Niemców, następ-
nie tegoż zatrzymanego żyda, mój
kuzale zaprowadził do podsołtysa
wsi Tomerze, co wykonano.
Po moim powrocie na miejsce
zasadki dowiedziałem się że
jeszcze zostało zatrzymanych trzech
żydów, których do podsołtysa
zaprowadził Smiechowski Aleksander
natomiast ja udałem się po
zatrzymanie tych chłopów, naz-
wiska, których podali żydzi t.j. tych
chłopów do których mieli iść
zatrzymane żydzi. Chłopów tych
po niedługim czasie zprowadziłem
lecz co stało się z tymi chłopami
tego nie wiem, gdyż udałem się
ze Smiechowskim Aleksandrem
do podsołtysa aby temu ostat-
niemu polecić pilnowanie zatrzy-
manyh żydów, których razem było
około 15-ku. W międzyczasie
^{Smiechowski} ~~Smiechowski~~ oraz jeden z Niemców
udali się do m. Świdno zgot. telefo-
nicznie zarządcomi mogli-
wicką kwaterę mój o tym że
Frasonski

sz. zatrzymaniu żydzi. Po upły-
wie kilku minut czasu do miej-
sca zatrzymanie przyjechała nie-
miecka żandarmeria i wszystkich
zatrzymanych żydów zatrzymano
wstrzelano.

Pytanie. Dlaczego specjalnie nie
jako pracowników sanitarnych
wzięto do wspomnianej akcji a
nie wzięto do tego jednostki miejsko-
wej jak np. policję, żandarmerię.

Odpowiedź. W tym czasie t.j. w
roku 1945 na terenie podległym

do Ośrodka Wznowienia w Regie-
nicy zaczął panować tyfus
plamisty co było zgrozą dla
ludności. Badania przeprowad-

zone w tym kierunku (przeprowed-
zone) przez lekarzy za pomocą

gestapo i żandarmerii wykazały,
że tyfus plamisty na teren

ten powiatu przenoszą żydzi z
"getta" którzy następnie obcu-

jąc z polakami zarażają takomych.
Niemcy bojąc się tej zgrozy, a tak
że i lekarze postanowili za-

robować temu w ten sposób jak
opisano wyżej, co nawet depu-

Frasonski

mogło ponieść wypadek choroby
tyfusa plamistego pojawił się 16
września 1942 r. i właśnie dla
tego na akcję nie wyruszyła
policja lub żandarmeria a tylko
my jako pracownicy sanitarni,
którzy są postawieni do walki
z chorobami.

Omówienie. Na stronie III. w 25-tych
wierszu, pierwsze słowo "żandarmeria" skres-
lono a wstawiiono słowo "śmiechotki".
Na stronie IV. w 5-tych wierszu
słowo trzecie skreslone jako niepotrzebne
a to "zatrzymano".

Na tym prośbę wykonano
i przed podpisaniem odczytano, co
jest zgodne z moimi zeznaniami.

Przesłuchał.

Leopold
Frasonski

Protokół przesłuchania podejrzanego

Grójec dnia 2 maja 1950 r.

Narkiewicz Edward Oficer Śledczy Powiatowego

Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Grójcu

przesłuchiwał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię Smiechowski Aleksander

Imiona rodziców Piotr i Anna z domu Wilewska

Data i miejsce urodzenia 17.VII.1922 r. w Mogielnicy Pow. Grójec

Miejsce zamieszkania Mogielnica Pow. Grójec ul. Dziarnowska 16

Narodowość Polska

Obywatelstwo Polgkie

Wyznanie Rzym-Kat.

Zajęcie Pocztylion w Mogielnicy

Zawód Pocztylion

Wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej

Stan rodzinny żonaty + 3 dzieci od 10 m. do 3-ich lat 6 m. do 4 l.

Stan majątkowy Nie posiada

Stosunek do służby wojskowej Rezerwa

Stopień wojskowy szeregowiec

Odznaczenia i ordery nie posiada

Karalność w/g słów nie karany

xxx Na żądane pytanie of. śledczego wyjaśniam co następuje:

W okresie okupacji niemieckiej pracowałem w Ośrodku Zdrowia w Mogielnicy w Kolumnie Dyżynfekcyjnej w charakterze pracownika sanitarnego i podczas mojej pracy w tymże Ośrodku zdarzył się następujący wypadek. A to bliższej daty nie pamiętam, mój były kierownik Zawadzki Feliks ostatnio zam. w Szczecinie powrócił z odprawy z Grójca i nam ogłosił t.j. mnie i Bronisławskiemu Ludwikowi ostatnio zam. w Markach Pow. Warszawski, że podczas odprawy lekarz powiatowy Kryn naciskał na aktywniejsze prowadzenia walki z chorobą "tyfusu plamistego".

Podczas tejże odprawy, Kryn miał twierdzić, że choroba "tyfusu flami-
stego" na teren pow. grodzieńskiego przedostaje się za pośrednictwem Żydów,
którzy uciekają z "Geta". Po tym oświadczeniu w/w Zawadzki oznajmił na-
leżąc wieczorem tegoż dnia mamy się stawić u niego w domu, skąd następnie
mieliśmy się udać do nieznanej wówczas dla mnie miejscowości, gdzie m-
liśmy przeprowadzić zatrzymanie Żydów, którzy byli osadzeni w Gecie w
wym Mieście pow. Rawa Mazowiecka.

Około godziny 22-23-ciej na polecenie Zawadzkiego Feliksa ja wraz
Frasonskim stawiliśmy się do mieszkania prywatnego w/w, skąd następnie
po upływie kilku minut udaliśmy się na wiechotę do miejscowości Tom-
czyce gm. Borowe pow. Grojec. Po przybyciu na miejsce a to do zagajnika
który położony jest za wsią Tomczyce zasiedliśmy w zasadzce. Nie przy-
minam sobie o której godzinie, lecz już szarzało na naszą zasadzkę na-
szedł pierwszy Żyd, którego zatrzymał w/w Zawadzki a następnie oddał
pod naszą opiekę t.j. mają i Frasonskiego, którego mieliśmy za zadanie
pilnować. Tym samym sposobem dało nam się zatrzymać 15-tu i piętnastu
Żydów, których następnie odprowadziliśmy do podsołtysa wsi Tomczyce n-
jakiego Stępniewskiego, u którego to Żydów tych osadziliśmy w piwnicy.
Po osadzeniu w/w Żydów w piwnicy Zawadzki i Frasonski zostali na m-
scu aby ich pilnować, natomiast ja udałem się z polecenia Zawadzkiego
do Swidna, skąd telefonicznie zawiadomiłem żandarmerię niemiecką w Mo-
gielnicy, że przez nas zostało zatrzymane 15-tu Żydów, którzy są osadzeni
ni u podsołtysa wsi Tomczyce. Po telefonicznym porozumieniu się z żan-
dmerią powróciłem na powrót do wsi Tomczyce t.j. do Zawadzkiego i Fraso-
skiego, którzy pilnowali zatrzymanych Żydów, a po upływie kilku minut
toż samo miejsce do Tomczyce przyjechała niemiecka żandarmeria na row-
rach, których to wyprowadzili ze stodołę jednego z gospodarzy wsi Tom-
czyce i wówczas rozstrzelali.

Pyt: O czym i z kim rozmawiali żandarmi po przybyciu do Tomczyce, gdzie
byli zatrzymani Żydzi?

Odp: Po przybyciu żandarmów na miejsce zatrzymania Żydów dalsze forma-
ności z takowymi załatwiają prawdopodobnie Zawadzki Feliks, lecz tego
kładnie stwierdzić nie mogę, gdyż nie przypominam sobie.

Pyt: Wymieńcie osoby, które brały udział w opisanej w/w zasadzce, a kto
nie są dotychczas wymienione?

Odp: Jak zeznawałem wyżej w zasadzce brali udział w/w Zawadzki Feliks
Frasonski Ludwik i ja, prócz nas na zasadzce nikogo nie było. Nadmienię
że Zawadzki Feliks mówił nam, że w tejże samej zasadzce mają brać udział
nieznani dla mnie Niemcy, lecz pomimo to nikogo nie zauważyłem.

Pyt: W jaki sposób reagowali na to zatrzymani Żydzi, iż zostali przez
zatrzymani i osadzeni w zagajniku?

Odp: Żydzi pytali się nas, by im powiedzieć co z nimi się stanie, na co
mówimy /to jest Frasonski i ja/ odpowiadali im, że nie wiemy. Zaistniał
wówczas taki wypadek, że jeden z Żydów zaczął uciekać, którego to dogonił
i zatrzymał Zawadzki Feliks.

Na tym protokół zakończono i podpisano, po urzędniczym odczytaniu, zgod-
nie z moimi zeznaniami.

Przesłuchał:

Zeznał:

/-/-/ Smiechowski Aleksander

Osoba,

Zadanych

Wzrost

Waga

Temperatura